

ROLE:

- Patryk- Uczeń
- Miłosz- Lekarz
- Julia- Matka ucznia

Ujęcie UCZNIA i LEKARZA siedzących przy stole, LEKARZ z kamienną twarzą siedzi i zapisuje coś w notatniku

LEKARZ:

-Co panu dolega?

UCZEŃ:

-Bo na wście uderzyłem ramieniem w słupek i teraz jak ruszam ręką to mnie boli.

LEKARZ:

-To proszę tak nie robić.

Ujęcie na drzwi. W których pokazuje się MATKA CHŁOPAKA.

MATKA UCZNIA:

-Panie doktorze, co się stało?

Ujęcie na wszystkie postaci, LEKARZ zdejmuje okulary.

LEKARZ:

-Pani syn w wyniku uderzenia ze słupkiem złamał obojczyk.

Ujęcie na UCZNIA i MATKĘ.

MATKA UCZNIA:

-Boże, i co teraz?

Ujęcie na twarz lekarza.

LEKARZ

-Zwykle to taki przypadek kończy się założeniem gipsu lecz jest jedno rozwiązanie.

Ujęcie na szufladę LEKARZ wyjmuje z niej maść i kładzie na stole .

Ujęcie na UCZNIA i MATKĘ.

MATKA UCZNIA:

-Co to jest panie doktorze?

Ujęcie na wszystkich przy stole.

LEKARZ:

-Proszę pani, jest to bul dipol, pomocnicza maść, wystarczy tylko wetrzeć w zranione miejsce

Ujęcie na UCZNIĄ, chłopak bierze maść i wciera ją sobie w ramię.

UCZEŃ:

-Już wszystko porządku, nic mnie nie boli i mogę normalnie ruszać ręką:

Ujęcie na MATKĘ I UCZNIĄ

MATKA UCZNIĄ:

Ujęcie na wszystkich.

-Wow, doktorze dziękujemy. Jak możemy się panu odwdziaczyć?

LEKARZ:

-Drobiazg, poproszę tylko bilet na Z bo zapomniałem kupić.

Życzę miłego weekendu. Bartosz Sampolski

P.S Jeśli pan sobie życzy to mogę scenariusz przynieść na papierze